

Wczoraj odbyło się spotkanie Sekretariatu KC PZPR z centralnym aktywnym partyjnym.

W czasie spotkania członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Franciszek Szlachcic złożył informacje o udziale polskiej delegacji pod przewodnictwem sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w uroczystościach obchodów 50-lecia ZSRR w Moskwie. F. Szlachcic poinformował również o rozmowach przeprowadzonych w Moskwie z przywódcami KPZR oraz innych bratnich partii.

W toku spotkania dokonano oceny przebiegu obchodów półwiecza Kraju Rad w Polsce, podkreślając ich wielkie znaczenie ideologiczne i polityczne dla umacniania przyjaźni, sojuszu i bratniej współpracy między PRL i ZSRR. PAP

Akty nominacyjne dla naczelników gmin

W nowej jednostce administracyjnej jaką od 1 stycznia staje się gmina, szczególne zadania wiąże się z funkcją naczelnika. Będzie on m. in. organem pierwszej instancji w postępowaniu administracyjnym, rozstrzygającym o wielu istotnych sprawach mieszkańców wsi, odnoszących się do problemów społecznych, gospodarczych, kulturalnych.

W praktyce powołanie nowego urzędu oznaczać będzie zbliżenie władzy do obywatela.

28 bm. w kilku województwach wręczono akty nominacyjne nowo powołanym naczelnikom gmin. Wydarzenie to, w którym uczestniczyli gospodarze województw, miało wszędzie uroczysty charakter. Naczelnicy składali specjalne ślubowania.

W Gdańsku uroczystość ta odbyła się w Sali Herbowej siedziby WRN. Spośród 87 szefów gminnej administracji — 52 legitymuje się dyplomami studiów wyższych, a pozostali uzupełniają wykształcenie w uczelniach Trójmiasta. W toku uroczystości naczelnicy otrzymali też akty erekcyjne gmin. W województwie tym utworzono 87 gmin, w tym 7 zintegrowanych z miastami. Przeciętny obszar — 11 tys. ha, a liczba ludności ok. 5 tys.

W Zielonej Górze otrzymało urzędowe nominacje 100 na-

Dokończenie na str. 2

Znowu ofiary w Ulsterze

Narasta demoralizacja garnizonów brytyjskich

Po trzech dniach świątecznego spokoju w Ulsterze nastąpił incydent, którego skutkiem były dwie ofiary: żołnierze brytyjskich „sił bezpieczeństwa” zabili 1 osobę i raniili inną, gdy nie zważając na wezwanie do zatrzymania się, zaczęli uciekać. Dramat rozegrał się w środę w nocy w miejscowości Strabane w pobliżu granicy z Republiką Irlandzką.

Jest to już 667 ofiara śmiertelna w ciągu trzech i pół lat nieustannych starć w Irlandii Północnej.

Z doniesień prasy brytyjskiej wynika, że coraz większym problemem staje się morale sił zbrojnych używanych w Ulsterze w operacjach karnych przeciwko bojownikom o prawa obywatelskie w Irlandii Północnej. Liczebność stacjonujących tam wojsk brytyjskich sięga obecnie niemal 20 tys. ludzi. Pijaństwo, awantury, narkomania i chuligaństwo stały się codziennymi zjawiskami w życiu garnizonów. (PAP)

ca. Parlament zbierze się po raz pierwszy 2 kwietnia. Kampania wyborcza we Francji trwa już od dłuższego czasu. Po raz pierwszy ze wspólnym programem rządowym występuje w niej lewica francuska: komuniści, socjaliści i lewicowy odłam radykałów.

Rozmowy Sajgon — USA

Korespondent Reutera w Sajgonie podaje, że w czwartek odbyło się tam spotkanie ambasadora USA w Wietnamie Południowym, Ellswortha Bunkera i naczelnego dowódcy wojsk USA w Wietnamie Południowym, gen. Fredericka Weylanda z szefem administracji sajgońskiej Nguyen van Thieu. Agencja nie podaje, co było treścią rozmów.

KRL-D ma konstytucję

W Phenianie zakończyła obrady pierwsza, w ramach plątej kadencji, sesja Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D. Na sesji za twierdzone konstytucję KRL-D oraz wybrano centralne organy władzy ustawodawczej i wykonawczej.

Zapowiedź A. Malika

Minister spraw zagranicznych Indonezji Adam Malik wyraził przypuszczenie, że stosunki dyplomatyczne między Indonezją a Chinami mogą ulec normalizacji

Dobra sytuacja pieniężno-rynkowa

Nastąpił wzrost dochodów ludności i dostaw towarowych dla handlu

W Ministerstwie Finansów dokonano oceny sytuacji pieniężno-rynkowej w 1972 r. oraz rozpatrzone i zatwierdzone bilansy pieniężnych przychodów i wydatków ludności na I kwartał 1973 roku. Analiza ta potwierdziła, że w 1972 r. osiągnięto wysoki wzrost pieniężnych przychodów ludności przy utrzymaniu i utrwaleniu równowagi pieniężno-rynkowej.

Przychody ludności w porównaniu z 1971 rokiem wzrosły o przeszło 90 mld zł (14,5 proc.) i były wyższe od planowanych o około 42 mld zł. Te zwiększone zasoby gotówkowe zostały pokryte dostawami artykułów rynkowych z produkcji krajowej i z importu oraz rozwojem usług. Nastąpił też wzrost oszczędności pieniężnych społeczeństwa.

Trzeba podkreślić, że na utrwalenie równowagi rynkowej miała istotny wpływ do-

datkowa produkcja przemysłu oraz pomyślne wyniki rolnictwa, zwłaszcza w produkcji zwierzęcej. Pozwoliło to zwiększyć dostawy artykułów przemysłowych i niektórych żywnościowych oraz poprawić — także przy pomocy wymiany z zagranicą — strukturę asortymentową oferowanych towarów. Nie zawsze jednak wielkość ich dostaw nadążała za rosnącymi potrzebami i upodobaniami konsumentów.

Wzrost przychodów ludności w br. był w głównej mierze rezultatem znacznego zwiększenia wypłat wynagrodzeń za trudnionym w gospodarce uspołecznionej, podniesienia dochodów rolników ze sprzedaży produktów rolnych, wzrostu świadczeń na rzecz ludności oraz wydatków rozwoju dzia-

łalności kredytowej. Jak wiadomo, zwiększono kredyty na zakupy ratalne, indywidualne budownictwo mieszkaniowe, a także na rozwój produkcji rolniczej.

Dokończenie na str. 2

Spotkanie E. Gierka z hutnikami Warszawy

W czwartek 28 bm. — I sekretarz KC PZPR Edward Gierek odwiedził załogę Huty „Warszawa”. Na stanowiskach pracy rozmawiał z walcownikami i stalownikami, a następnie wziął udział w spotkaniu z aktywnym hutniczym i aktywnym żoliborskich zakładów pracy.

Na ręce hutników E. Gierek przekazał całej społeczności warszawskiej serdeczne podziękowania za dobrą pracę w 1972 r. oraz życzenia pomyślności w pracy i życiu osobistym. (PAP)

Wstrząsająca relacja korespondenta PAP

Dywanowe naloty niszczą centrum Hanoi

Korespondent PAP, Ryszard Rymaszewski pisał w czwartek z Hanoi: od rana raz po raz powtarzają się naloty. Śmierć bezustannie zagraża mieszkańcom stolicy DRW. Codziennie wszyscy wiedzą, że n'm świt nadziei, zginą setki dalszych ludzi, a jeszcze więcej odniesie rany.

W nocy największe żniwo śmiertelne powodują superfor-tece „B-52”. W dzień operują one na skraj miasta lub w jego pobliżu, a na centrum dokonują nalotów głównie myśliwców bombardujących.

W chwili gdy piszę te słowa, trwa silne bombardowanie południowo-wschodnich rejonów Hanoi. Godzinę temu powrócił z objazdu dzielnic Dong Da i Hai Ba Trung. Do dnia dzisiejszego specjalne ekipy przekopują tam gruz, wydobywając spośród nich ciała zabitych. Jest to rejon dwukilometrowej długości przy ulicy Kham Thien, odległej o kilometr od centralnego punktu miasta.

Wzdłuż tej ulicy superfor-tece „B-52” w nocy 26 bm. dokonały bombardowania dywanowego. Zrzuciły one 84 bomby, wyznaczając pas ruin długości dwu kilometrów i szerokości 300 metrów. Robi on szokujące wrażenie, gdy niespodziewanie wyjdzie się na jego skraj spośród stłoczonych domów. Według dotychczasowych danych, zginęło tam 215 mieszkańców, a 257 odniosło rany. Ekipy poszukiwawcze odgrzebuja wciąż nowe zwłoki.

Samoloty niosą zazwyczaj załadunek, zrzucając bomby, a czasami same zestrzelone, też przynoszą śmierć. W środę przed północą widziałem, jak jaskrawym światłem zapłonął na niebie samolot trafiony rakietą. Runął na ziemię w odległości kilkuset metrów wzbił się ogromną łuną. Wkrótce dowiedziałem się, że był to bombowiec strategiczny „B-52”. Spadł na ulicę Hoang Hoa Than, uderzając o dom, który natychmiast stanął w płomieniach. Kiedy tam do-

Dokończenie na str. 2

Rozbudowa elektrowni w Woroneżu

W elektrowni atomowej pod Woroneżem uruchomiono czwarty reaktor, który już po 9 godzinach osiągnął moc 100 tysięcy kWh — niemal jedną trzecią projektowanej. Pełną moc osiągnie po pięciu miesiącach.

Trzy wcześniej zainstalowane reaktory wytwarzają na dobę 23 mln kWh, czwarty na razie nieco ponad milion kWh. Wkrótce moc elektrowni wzrośnie do 1,5 mln kWh.

Taki sam typ elektrowni atomowych, jak w Woroneżu, buduje się w NRD, Bułgarii, na Węgrzech, w Rumunii i Finlandii. (PAP)

A jednak jest śnieg



Jednym z nielicznych miejsc w Polsce gdzie narciarze mogą obecnie uprawiać białe szaleństwo jest Bukowina Tatrzańska. Na stoku, pokrytym najprawdziwszym śniegiem, uruchomiono wyciąg orczykowy.

CAF — Olszewski — telefoto

„DAL” uczestniczy w 13 spółkach

Rozwijamy międzynarodowe kontakty handlowe i kooperacyjne

Towarzystwo Handlu Międzynarodowego „DAL” — jedna z najstarszych organizacji handlu zagranicznego w Polsce, a działająca głównie na rynkach niesocjalistycznych — prowadzi obecnie rozmowy zmierzające do powołania nowych przedsiębiorstw handlowych o kapitale mieszanym.

Do tej pory „DAL” — mający swą główną siedzibę w Warszawie — uczestniczy już w 13 podobnych spółkach handlowych z granicą oraz w 3 spółkach produkcyjnych tzn. jest właścicielem części akcji w tyłu przedsiębiorstwach o kapitale mieszanym.

Spółki te spełniają dwójaki rodzaj funkcji w naszym handlu zagranicznym: występują jako firmy agencji dla polskich central handlu zagranicznego oraz w wielu przypadkach pełnią rolę importerów: kupują polski towar na własny rachunek i zajmują się dalej jego dystrybucją na swoim rynku. Te właśnie spółki przyczyniły się m. in. do wprowadzenia na rynek zagraniczne np. Polskich Płatów, siarki oraz wielu różnego rodzaju maszyn.

— Poza Australią — powiedział w rozmowie z dziennikarzem PAP dyrektor „DAL-u” Zbigniew Siusarski — nasze spółki znajdują się na wszystkich kontynentach.

PAP-RADIO-INF-WY-TELEFONEM
RADIO-INF-WY-TELEFONEM-PAP
INF-WY-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INF-WY-TELEFONEM
RADIO-INF-WY-TELEFONEM-PAP
INF-WY-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP

Nowa arteria Szczecina

350-tysięczny Szczecin, wzbogacił się o kolejną wielką inwestycję. 28 bm. odbyło się tu uroczyste włączenie do ruchu kołowego nowego zbudowanej ul. Gdańskiej, która stanowi główną arterię komunikacyjną w tym mieście. Nowa trasa łączy rozdzielone Odrą centrum z portem i położoną na jego południowych krańcach dzielnicą Dąbie.

Stosunki Peru — NRD

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Peru ogłosiło komunikat, że z dniem 28 bm. zostały nawiązane stosunki dyplomatyczne z NRD. NRD jest dziesiątym krajem socjalistycznym, z którym Peru nawiązało stosunki dyplomatyczne od 1968 r.

Termin wyborów we Francji

W stolicy Francji podano do wiadomości, że wybory do parlamentu odbędą się w przyszłym roku w dwóch turach: 4 i 11 mar-

W dniu dzisiejszym Polska pozostaje w zasiegu wyżu. Będzie bezchmurnie, tylko na zachodzie kraju miejscami wystąpi umiarkowany wzrost zachmurzenia. Temperatura maksymalna od -5 st. na wschodzie do +1 st. na zachodzie i +4 st. lokalnie na Dolnym Śląsku i Pogórzu. Wiatry dość silne południowo-wschodnie, w górach wiatr halny.

W dniu dzisiejszym Polska pozostaje w zasiegu wyżu. Będzie bezchmurnie, tylko na zachodzie kraju miejscami wystąpi umiarkowany wzrost zachmurzenia. Temperatura maksymalna od -5 st. na wschodzie do +1 st. na zachodzie i +4 st. lokalnie na Dolnym Śląsku i Pogórzu. Wiatry dość silne południowo-wschodnie, w górach wiatr halny.

W dniu dzisiejszym Polska pozostaje w zasiegu wyżu. Będzie bezchmurnie, tylko na zachodzie kraju miejscami wystąpi umiarkowany wzrost zachmurzenia. Temperatura maksymalna od -5 st. na wschodzie do +1 st. na zachodzie i +4 st. lokalnie na Dolnym Śląsku i Pogórzu. Wiatry dość silne południowo-wschodnie, w górach wiatr halny.

20 „Berlietów” już gotowych

Pomyślnie wypadł załadunek Jelczańskich Zakładów Samochodowych licencyjny start w produkcji nowoczesnych autobusów „Berliet”. 28 bm. stanowiska montażowe zakładów opuściły ostatnie (w pierwszej partii produkcyjnej) cztery pchające jeszcze lakierem autobusy typu „PR-100”. Sprawnym przebiegiem końcowego etapu montażu pierwszych partii 20 nowych autobusów miejskich stanowiło zastępowanie miejsc 40-osobowej grupy inżynierów i robotników z „Jelcza”, którzy przez ostatnie trzy tygodnie bezustannie dokładali starań, aby wyposażyć wnętrze, instalacje elektryczne i ogrzewcze nowych polskich autobusów były najwyższej jakości. Pomocne okazały się doświadczenia, zdobyte przez robotników i inżynierów z „Jelcza” podczas niedawnych kilkutygodniowych praktyk produkcyjnych w zakładach „Automobiles M. Berliet” koło Lyonu.

Próby techniczno-eksploatacyjne całej 20-ki nowych polskich autobusów wypadły bardzo dobrze; obecni przy odbiorze jakościowym przedstawiciele serwisu licencjodawcy — zakładów „Berliet” wyrażali się z uznaniem o rezultacie pracy jelczańskiej załogi.

29 bm. nowa licencyjna autobusy zostają przekazane przedstawicielom gospodarzy Warszawy, Katowic i Wrocławia dla potrzeb komunikacji miejskiej tych miast, a wkrótce potem ich walory ocenią — już bezpośrednio — pasażerowie.

W roku 1973 załoga „Jelcza” wyprodukowała już 280 nowych licencyjnych autobusów miejskich, przy czym zwiększył się znacznie udział zakładów w ich wytwarzaniu. PAP

Główne kierunki działania w rolnictwie tematem krajowej narady

W naszym wspólnym interesie leży, aby w roku przyszłym rolnictwo osiągnęło podobnie pomyślne a nawet lepsze rezultaty produkcyjne jak w bieżącym. Zarówno stworzone w ostatnich dwóch latach korzystne warunki ekonomiczne, jak też stale doskonalony system zarządzania, obsługi i zaopatrzenia rolnictwa oraz tegoroczne wyniki — wyrażające się wzrostem globalnej produkcji rolnej o ok. 7,5 proc. w stosunku do ub. roku — stwarzają dobry start do dalszego rozwoju rolnictwa w roku przyszłym.

Dla urzeczywistnienia tych zamierzeń niezbędne jednak będzie, jak podkreślano 28 bm.

Akty nominacyjne

Dokończenie ze str. 1

czelników lubuskich gmin. Większość z nich to ludzie młodzi — w wieku 30 — 35 lat, najmłodszy zaś liczy zaledwie 23 lata. Ponad połowa legitymuje się wykształceniem wyższym, reszta zaś średnim, głównie rolniczym. Na stanowiska naczelników powołano w tym województwie 5 kobiet.

W Bydgoszczy akty nominacyjne otrzymało 145 osób. Ponad 40 naczelników ukończyło studia wyższe, a 27 spośród nich posiada wyższe wykształcenie rolnicze. W 4 gminach funkcje te sprawować będą kobiety.

W województwie białostockim stanowiska naczelników sprawować będą 133 osoby, w tym jedna kobieta. Większość z nich to ludzie młodzi. 57 lat nie ukończyło jeszcze 30 naczelników, a tylko 3 liczy powyżej 50 lat. Blisko połowa posiada wykształcenie wyższe. PAP

Coraz więcej poznaniaków odpoczywa zimą

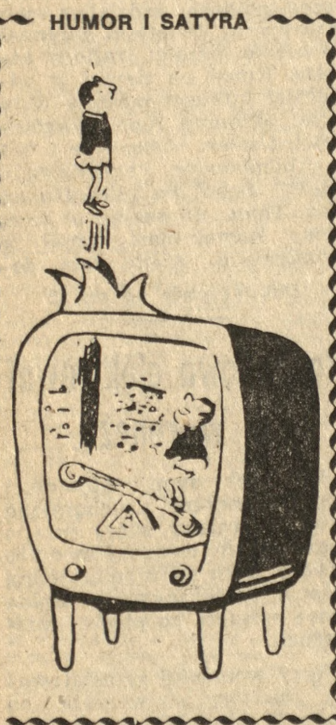
Odpowiedzi na to pytanie szukaliśmy w instytucjach zajmujących się organizacją turystyki i wypoczynku. Z uzyskanych informacji wynika, że w obecnym okresie świątecznym i pozaświątecznym urlop spędza około 2500 poznaniaków.

Za pośrednictwem Funduszu Wczasów Pracowniczych urlopy spędza ponad 800 osób. Największym powodzeniem cieszą się kurorty podolskie Karpacz i Szklarska Poręba oraz miejscowości w Beskidach i Kłodzku.

Mentalność poznaniaków zmienia się na tyle, że obecnie wielu z nich chce wypocząć w ciepłych wódach. W tym roku w tym celu na wyjazd było kilka tysięcy osób. Co ciekawe coraz częściej na wczasy zimowe wyjeżdżają rodziny robotnicze.

Chcąc umożliwić spędzenie świąt poza domem większej grupie chętnych Wojewódzkie Biuro Skierowań FWP postuluje wprowadzenie w tym okresie turnusów tygodniowych. Jeden z nich zorganizowano już w Puszczykowie. Eksperyment ten udał się. Podobny turnus będzie w przyszłości organizowany w domu wypoczynkowym w Obrzycku w okresie wielkanocnym — dla samotnych rencistów. Okres wczasów „świątecznych” przedłuża się w FWP i na styczeń. Na ten miesiąc przygotowano ok. 1400 skierowań, głównie do atrakcyjnych miejscowości w Sudetach.

Biura turystyczne zapewniają poznaniakom zapewnienie miejsc wypoczynkowych. Za pośrednictwem np. „Orbisu” wyjechało 100 osób (Zakopane, Krynica, Szczawnica, Szwajcerczyce) a „Sports-Tourist” wyspediował 20 osób do Ustronia Śląskiego.



Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 29 XII 1972 Nr 308 (8970)

Rozwijamy międzynarodowe kontakty handlowe i kooperacyjne

Dokończenie ze str. 1

danie, „Dalinco” w Zurychu, „Dalco” w Hamburgu. Posiadamy własny oddział w Bejrucie, spółki handlowe „Daltrade” w Nigerii w Lagos, „Indopol” w Bombaju, „Falconda Venezolana” w Caracas i „Dalimpex” w Montrealu.

Trzy nasze spółki produkcyjne działają na kontynencie afrykańskim — w Nigerii, Kenii, Etiopii. Są to wytwórnie narzędzi dla rolnictwa i znajdują się w końcowym stadium budowy wytwórni leków w Lagos, której produkcja będzie oparta na surowcach polskich.

W maju br. powołano zostało „DAL-u” specjalne biuro kooperacji, które pomaga w kontakcie z firmami zagranicznymi z odpowiednimi partnerami w Polsce i doprowadzaniu do umów kooperacyjnych. Obecnie prowadzi szereg tego typu negocjacji. Dostawę spiacalibymy, oczywiście, naszą produkcją przy równoczesnym kierowaniu na nasz rynek poszukiwanych artykułów. Rozpatrujemy wraz z przemysłem propozycje kontrahentów zachodnioeuropejskich w sprawie np. kooperacji w produkcji urządzeń klimatyzacyjnych, wentylacyjnych, koprodukcji dźwigów portowych, produkcji nowoczesnych mebli, systemów ogrzewania itp.

W br. „DAL” — m. in. poprzez zagraniczne spółki — włączył się

w import zakupów przeznaczonych na poprawę zaopatrzenia naszego rynku wewnętrznego. Ta droga sprowadzona m. in. szereg towarów spożywczych oraz wyrobów przemysłowych na potrzeby ludności.

W sumie „DAL”, którego działalność sięga roku 1937, jest tym specyficznym przedsiębiorstwem, nie reprezentującym żadnego przemysłu lecz stanowiącym organizację czysto handlową, która zajmuje się nietypowymi transakcjami. Są to m. in. transakcje związane z kompensacjami, przeprowadzane w tych sytuacjach, gdy po stronie importu i eksportu występują towary, które znajdują się w gestii różnych branżowych naszych przedsiębiorstw handlu zagranicznego. W tym przypadku „DAL” pełni swego rodzaju funkcje koordynacyjne — ustala priorytet za kupów i sprzedaży, warunki wzajemnej płatności oraz koordynuje je z innymi rozliczeniami finansowymi. (PAP)

Pogoda sprawa przykre niespodzianki

Na północy Iranu zapanowały silne mrozy. W rejonie miasta Tebriz temperatura spadła do —34 st. Spalające słońce zostało życie, stanęły fabryki, zamknięto szkoły, nie funkcjonuje transport. Fala mroźnego powietrza z północy na płynęła również na południe kraju. Na wybrzeżu Zatoki Perskiej w okolicy Bender — Abbas temperatura po raz pierwszy od 14 lat spadła do 2 st. powyżej zera.

Mieszkańców południowego wybrzeża Kanady w prowincji Kolumbia Brytyjska nawiedziła klęska żywiołowa. Gwałtowne ulewę i powódnie zatopiły liczne pola, zalały piwnice domów, zdezastrowały drogi, spowodowały w wielu punktach osunięcie się gruntu. Uszkodziły urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne. Szczególnie dotkliwie uciarały miasto Surrey i południowa część okręgu Vancouver. Szkody materialne wyniosły wiele milionów dolarów.

Dziennik „Prawda” poinformował, że z powodu gwałtownego przyboru wody ponad 300 osób zostało odciętych od świata na wyspach położonych na Angarze. Rzeźka zatopiła wyspy, gdzie pracowali robotnicy Ust-Ilńskiej elektrowni wodnej.

Lawina, jaka zeszła w czwartek rano w południowych Alpach Francuskich w pobliżu miejscowości Isola, około 70 km od Nicei, spowodowała śmierć 2 strzelców alpejskich uczestniczących w marzsz patrolowym. (PAP)

Dobra sytuacja pieniężno-rynkowa

Dokończenie ze str. 1

nej. Było to możliwe dzięki dynamicznemu wzrostowi wkładów oszczędnościowych, których stan na koniec br. osiągnął 166 mld zł.

Wysokie tempo wzrostu pieniężnych przychodów ludności przewidyuje się również w I kwartale 1973 r. Zwiększą się one o ok. 9,5 proc. w stosunku do I kwartału br. przy czym znów wydatnie wzrosną dochody zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej (o ok. 10,4 proc.). Zakłada się także zwiększenie wypłat z tytułu świadczeń społecznych (o 11,9 proc.) i dochodów ze sprzedaży produktów rolnych (o 8,1 proc.).

Szacuje się, że w ciągu II kwartału 1973 roku ludność przeznaczy na zakup towarów ponad 118 mld zł, a więc o blisko 9 mld zł więcej niż w I kw. br. Kwota ta znajdzie pokrycie w oferowanych przez handel wewnętrzny artykułach żywnościowych i przemysłowych, których wartość (w porównaniu z I kw. br.) zwiększy się o 8 proc.

Utrzymujące się wysokie tempo przyrostów ludności — charakterystyczne dla prowadzonej przez partię i państwo polityki przyspieszonego rozwoju gospodarczego — wymaga zwracania coraz większej uwagi zarówno na ilościowe zwiększenie produkcji artykułów rynkowych, jak i na wytwarzanie wyrobów bardziej nowoczesnych, atrakcyjnych, na wzbogacanie asortymentu towarów.

Istnieje także konieczność dalszego rozwoju sieci placówek handlowych i usługowych, polepszenia organizacji pracy w handlu, gastronomii i usługach — dla wydawniejszego podniesienia poziomu obsługi klienta. (PAP)

Dywanowe naloty

Dokończenie ze str. 1

tarlem rano, dwupiętrowy budynek był już doszczętnie spalony. Zginęła w nim 23-letnia Le Kim Huong wraz z matką. Dziewczyna przyjechała do Hanoi na świąteczne wakacje z dalekiego Budapesztu, gdzie studiowała na wydziale elektrycznym politechniki. W styczniu miała powrócić na Węgry.

Korespondencję kończą przy nieustającym akompaniamentie wybuchów bomb: naloty jeszcze trwa. (PAP)

Przed atakiem na Przylądek Horn

Kapitan Baranowski leczy rany swego jachtu

„Polonez” stoi już na brzegu — tak rozpoczął kolejny wywiad telefoniczny dla redakcji sportowej PAP — kapitan Krzysztof Baranowski. O jego wyprawie i ambitnych planach podróży do noszą coraz częściej światowe agencje.

Na pochylni basenu jachtowego portu Hobart stoi wyciągnięty przy pomocy portowego slipu smukły kadłub polskiego jachtu. Stanem części podwodnej „Poloneza” zainteresował się sam dyrektor miejscowej stoczni, obliczając jak najwięcej pomóc. W zasadzie nie ma śladów poważniejszych obrażeń, toteż prace tasmańskich szkutników mają za pobocze powstawaniu w przyszłości, kolejnych krytycznych sytuacji. Najbardziej uciążliwą sytuacją jest natomiast uszkodzenie: wanty, sztagi, salingi oraz te miejsca, w pokładzie, gdzie mocowane są tzw. podwójne burtowne, tj. te części kadłuba gdzie mocowane są stalowe liny.

Zeglarz, po ostatnich dramatycznych przeżyciach powrócił do normalnej pogody ducha. Święta spędził z rodziną polską zamieszkałą w Hobart. Na wilejże zaprosił go Kazimierz Kądziołka — plutonowy jednego z oddziałów walczących pod Monte Cassino. Było to pierwsze zaproszenie, a takich propozycji miał nasz zeglarz kilkadziesiąt od licznej tamtejszej Polonii. Również i noc sylwestrową kapitan Baranowski spędził wśród Polaków.

Pościg za gangsterami

Strzelanina na ulicach Londynu

W centrum Londynu doszło do strzelaniny między 5 gangsterami, którzy padli na bank, a policjantem. Jeden z gangsterów został zabity, a 3 rannych.

Bandytów, którzy zrabowali 25 tysięcy funtów i zranili jednego z klientów, zauważył uzbrojony policjant, strzegący sąsiedniego budynku. Podczas wymiany strzałów policjant, mimo, że został ranny w rękę, postrzelił dwóch gangsterów, uciekających samochodem.

Samochodowy patrol policji udał się natychmiast w pościg za zbiegami. Na jednym z parkingów znaleziono zwiłki jednego z rabusiów.

Do dwóch dni jednak nasz zeglarz mieszka znowu na jachcie. Ma już zgromadzone wszystko co potrzeba do normalnego żeglarskiego gospodarstwa. Wnętrze kadłuba jest wysuszone, liny i żagie składowane. Niestety nadal nie nadeszła z Anglii upragniona przesyłka z namiotem i samosterem.

Za pośrednictwem PAP kpt. Baranowski pragnie podziękować autorom dziesiątków telegramów, setek listów, które przynosi mu codziennie pocztą. Jest tak pochłonięty pracą, że po prostu nie ma czasu na odpisywanie nadawcom tej korespondencji, która go tak cieszy i wzrusza.

Przed Baranowskim kolejny skok przez Pacyfik zakończony będzie gługą wokół Przylądka Horn. PAP

Kto zna tego mężczyznę?

24 listopada 1972 r., w lesie w okolicach Obornika, pow. Szamotulski, woj. poznański, znaleziono zwłoki mężczyzny o nie ustalonych tożsamości.

Rysopis denata: wiek około 60 lat, wzrost 175 cm, tegiej budowy ciała, włosy siwe krótko ostrzyżone („na jeża”), z lekkimi zatokami („na czołowym”, twarz owalna z wyjątkiem kości policzkowych, stających kości policzkowych, oczy niebieskie, brwi łukowate, ciemne, nos średni, uszy duże, przylegające, broda lekko ścięta do przodu, w górnej części na czterech zębach metalowe korony, przy prawej ręce brak końca małego palca.

Mężczyzna ubrany był w ciemnoniebieski sweter z dwoma kieszonkami zapiętymi na guziki, na nim zapiętymi na guziki, granatowym rękawie wyszła granatowa w latka, fanelowa koszula, biała białko-brazowa żółta kratka, biała trykotowa podkoszulka z długimi rękawami, granatowe spodnie tykawkami, granatowe szelki, granatowe białe kalosy z trokami, stającymi kości policzkowych, oczy niebieskie, brwi łukowate, ciemne, nos średni, uszy duże, przylegające, broda lekko ścięta do przodu, w górnej części na czterech zębach metalowe korony, przy prawej ręce brak końca małego palca.

Zone mógł nastąpić między 20 a 22 listopada br. Osoba mogąca udzielić jakichkolwiek informacji o wyżej wymienionym mężczyźnie proszona sa o kontaktowanie się z Komendą Powiatową Milicji Obywatelskiej w Szamotulach lub najbliższą jednostką MO. (na)

Dla techników i techniki

Naczelna Organizacja Techniczna w Wielkopolsce zmienia swe oblicze. Zaczyna dynamicznie rosnać. W ostatnich 30 miesiącach jej szeregi wzrosły z 21 do 27 tysięcy osób, czyli prawie o 30 procent. Takiego tempa rozwoju w tej organizacji jeszcze nie notowano.

Zmienia się też jej struktura. Od dnia jej reaktywowania po wojnie aż do 1970 roku w stowarzyszeniach wielkopolskiej NOT liczebnie przeważali inżynierowie. Obecnie na każdego inżyniera statystycznie przypada półtora technika. Wszystko wskazuje na to, że te zmiany będą się pogłębiać.

Przyznanie NOT statusu organizacji o wyższej użyteczności publicznej oraz uchwała Rady Ministrów (nr 154 z 30 lipca 1971 roku) nadająca Naczelnej Organizacji Technicznej szereg nowych uprawnień i przywilejów, wyraźnie podniosły jej społeczny rangę. Garną się do niej teraz nawet dawni sceptycy, zarzucający dotąd NOT-owi „statutową nieemożliwość” inicjowania zmian w sposobach produkcji. A ponieważ około 40 procent wszy

stkich inżynierów i techników wciąż jeszcze jest poza NOT, więc baza rekrutacyjna jest ciągle zasobna i należy się liczyć z dalszym, szybkim, wzrostem ilościowym tej organizacji.

Słychać też głosy domagające się m. in. stworzenia sieci studiów podyplomowych dla techników (obecnie organizuje się je tylko dla inżynierów), uwzględnienia w całym dotychczasowym mechanizmie doskonalenia w NOT — w odczytach, konferencjach teoretycznych, sympozjach naukowych, kursach specjalistycznych — zainteresowań i potrzeb techników. Wtedy będą oni mogli bardziej aktywnie uczestniczyć w działalności organizacyjnej i gospodarczej. Przyczynią się do zdynamizowania pracy wielkopolskiej NOT.

Widac na przykładzie wyrażnie, że główne centrum życia organizacji w Wielkopolsce — poznacki Dom Technika — już trzeszczy w szwach. Już nie mieści wszystkich chętnych do wymiany myśli i poszerzania wiedzy. Nowe Centrum Techniki NOT — mówi się, że przy społecznym i

składowym udziale zainteresowanych ma ono stanąć na terenie dawnego ZOO, przenoszonego obecnie nad Jezioro Maltańskie — powinno być lepiej wyposażone w urządzenia szkoleniowe dla techników i inżynierów, niż obecny Dom Technika, w którym dominują tablice i kreda. Pożądane byłoby też, by mniejsze centra techniczne powstały w takich miastach, jak Konin, Ostrów, Piła i Gniezno. Bo Kalisz już zbudował sobie Dom Technika. Jego otwarcie nastąpi w styczniu.

Słychać też głosy domagające się m. in. stworzenia sieci studiów podyplomowych dla techników (obecnie organizuje się je tylko dla inżynierów), uwzględnienia w całym dotychczasowym mechanizmie doskonalenia w NOT — w odczytach, konferencjach teoretycznych, sympozjach naukowych, kursach specjalistycznych — zainteresowań i potrzeb techników. Wtedy będą oni mogli bardziej aktywnie uczestniczyć w działalności organizacyjnej i gospodarczej. Przyczynią się do zdynamizowania pracy wielkopolskiej NOT.

Wszystcy stwierdzają, że w naszym regionie nabiera ona ostatnio wigo i rozmachu. W ciągu ubiegłych 2,5 lat stworzono w NOT nowe i rozszerzono stare koła zainteresowań naukowo-technicznych, żeby wymienić tylko Komitet Inżynierii Ochrony Środowiska Człowieka, Komitet Ergonomii, czy też Komitet Automatyzacji Przetwarzania Informacji. Rozwinięto ruch nowatorstwa, współzawodnictwo w wynalazczości o nagrody NOT i Turnieje Młodych Mistrzów Techniki. Poznacka NOT była gospodarzem VI Kongresu Techników Polskich i zorganizowała szereg ważkich konferencji naukowych o znaczeniu międzynarodowym. Podniosła wreszcie kwalifikacje zawodowe (na kursach) prawie 20 000 pracowników gospodarki.

Jednak potrzeby są dużo większe, szczególnie jeśli uwzględnić aspiracje Wielkopolan do przodowania w kraju pod względem kultury przemysłowej i rolnej, jakości dróg, architektury miast, wygod mieszkani i obfitości wszelakich usług.

W niektórych przypadkach, dzięki wysiłkom branżowych środowisk technicznych, te aspiracje są rzeczywistością. Wielkopolska słynie np. z wysokiej kultury rolnej, obfitości taniej energii elektrycznej, z dobrych wódek, szynki, jaj i masła. Poznackie silniki okrętowe, a także niektóre typy obrabiarek, baterii, urządzeń łączności i wyposażenia fabryk — znane są w Europie ze swej niezawodności.

Teraz chodzi o to, żeby takich dziedzin życia i produktów szybko przybywało. Naczelna Organizacja Techniczna będzie tu miała dużo do powiedzenia. To jej członkowie konstruują przecież nowe wyroby, projektują nowe domy i nadzorują ich budowę. To NOT-owcy są najczęściej dyrektorami przedsiębiorstw, głównymi inżynierami i technologami. Niemal z reguły też kierują oni mniejszymi lub większymi zespołami ludzi, mają więc olbrzymi wpływ na kształtowanie społecznej i gospodarczej rzeczywistości.

Teraz, gdy NOT tak burzliwie rośnie i zmienia swą strukturę, trzeba mieć to wszystko na uwadze, zwłaszcza problem ludzi nowych w tej organizacji.

Henryk Deplewski
Poznań

PIOTR CHOJNACKI

DO REDAKTORA GŁOSU

Do siego!

Z okazji nadchodzącego Nowego Roku 1973 pozwalam sobie złożyć panu redaktorowi oraz jego sztabowi pracowników najlepsze życzenia pomyślności w pracy społecznej oraz w życiu osobistym.

Przy tej okazji chcę wspomnieć o niektórych ludziach, żyjących im za pośrednictwem redakcji, by nie wsiadali do tramwaju przednim wyjściem, kiedy nawet kobieta z dzieckiem, zdąża do tyłu w największym szczyście przewozić i nie puka do drzwi motorniczemu, aby otworzył jak to czynią niektórzy.

Funkcjonariuszem PKP żyć, aby wreszcie zaprowadzić ład i porządek na stacji Poznań — Starołęka, bo chlapa śnieżna za pasem a przechodzą tędy o wczesnej porze setki ludzi zdążających do pracy w dużych zakładach produkcyjnych.

Panom z kierownic, głównie zaś posiadaczom taksówek i „Polskich Fiatów”, aby widzieli przechodnia na zebry, gdzie nie powinno się spieszyć żadnej ze stron.

Panom ze służby porządku, zwaną dalej SOK-istami, aby się bardziej „ujawniali” w roku 1973 i zaczęli z energią chronić mienie społeczne w wagonach pociągów osobowych, lokalnych i dalekobieżnych. Przecież, panie redaktorze, nie zawsze ktoś przechodzi przez tory nielegalnie, ale za to bez przerwy niszczy się osobowy tabor kolejowy, podróżni nie mają spokoju w czasie jazdy.

Wreszcie wszystkim żyćże zapamiętania raz na zawsze, gdzie posiadamy prawą rękę, która od 1 klasy szkoły podstawowej uczyła nas właściwą stroną przechodzić przez jezdnię, chodzić należyć po chodnikach ulicznych, wychodzić analogicznie ze sklepów itp.

Do siego Roku!

Jeszcze nim umarł po długotrwałej chorobie, w osiemdziesiątym dziewiątym roku życia, w prasie amerykańskiej dokonano już niejednego obrachunku jego osobowości, poziomu intelektualnego — odzierając go definitywnie z nimbu wybitnego polityka USA i działacza Partii Demokratycznej.

Ujawiano z brutalną szczerością, jak to się stało, że „hurtownik szelek” został — nawet niejako wbrew swym pierwotnie nader ograniczonym ambicjom — wydelegowany przez określone kręgi „demokracji amerykańskiej” do elity politycznej: dzięki komu i czemu został w roku 1934 senatorem a w dziesięć lat później wiceprezydentem. Przypomniano też dokładnie, w jakie afery był zamieszany i uwikłany, jak kompromitował się nadużywaniem autorytetu prezydenta, np. atakując grubiańskich recenzentów muzycznych za niepoehlebne oceny głosu jego córki, ponoć miernej śpiewaczki.

Jednak to wszystko co powypisywano ostatnio w Stanach Zjednoczonych o Harrym Trumanie w charakterze przeddzwonnego — stanowi raczej przyczynkarski materiał do wewnętrznych dziejów demokracji amerykańskiej. Dla nas zaś Harry Truman był przede wszystkim tym jej działaczem, który zostawszy na skutek śmierci Franklina Roosevelta prezydentem USA, a więc również kierownikiem zagranicznej polityki największego mocarstwa kapitalistycznego, wywarł — niestety — znaczny wpływ na losy całego świata po roku 1945.

Pozostanie faktem historycznym: to właśnie Harry Truman jako prezy-

Polityk zimnej wojny

Harry Truman

dent USA firmował „siły historyczne” których formą działania stała się zimna wojna jako środek do osiągnięcia hegemonii USA nad światem. On to w memorandum prezydenckim w 1946 roku, dał wykład celów swych przyszłych — jawnie już zimnowojennych — posunięć: „Nie możemy się uchylać od odpowiedzialności, jaką nakłada na nas pozycja najsilniejszego państwa świata (...). Wszelkie wysiłki, wszelkie dążenia, cały rozum naszego rządu i narodu powinny być skoncentrowane na wykonaniu jednego zadania: na wywarciu maksymalnego wpływu na rozwój wydarzeń międzynarodowych”. Natomiast w swych pamiętnikach napisał jeszcze bardziej szczerze: „Byłem przekonany, że Rosja znacznie lepiej zrozumie twarde i zdecydowane język, niż dyplomatyczne uprzejmości”.

Zresztą był zwolennikiem „twardego i zdecydowanego języka” wobec Związku Radzieckiego i wszystkich zamierzających podporządkować się, hegemonii i dyktatowi USA, znacznie wcześniej. Już 20 kwietnia 1945 roku, zaledwie w tydzień po śmierci Roosevelta, wówczas, kiedy trwała jeszcze operacja berlińska, a Hitler oczekiwał w podziemiach Reichskanzlei na antyradziecki rozłam koalicji, zapowiedział gronu swych współpracowników: „Zamierzam być twardy w moich stosunkach z rządem radzieckim”.

Wprawdzie Truman zdawał sobie sprawę z tego, że sojusz ze Związkiem Radzieckim jest niezbędnym czynni-

kiem zwycięstwa nad Japonią; stąd więc w czasie Poczdamskiej Konferencji nie zerwał jeszcze z linią wytyczoną przez Roosevelta. Ale nie zawahał się przed niepotrzebnym jeśli chodzi o losy wojny z Japonią, będącym natomiast antyradziecką demonstracją, amerykańskiej „supersiły”, zrzuć bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki.

To w jego obecności już w marcu 1946 roku Winston Churchill oddał w Fulton „pierwszy strzał zimnej wojny”, atakując poczdamskie granice zachodnie Polski. I wreszcie w marcu 1947 roku, wykorzystując niepowodzenia brytyjskie w dwuletniej rozprawie z narodowo-wyzwoleńczym ruchem greckim — Truman osobiście proklamował nową politykę, „jaką Stany Zjednoczone powinny prowadzić odtąd w świecie”. Przeciwnie, w duchu nieprzejednania, walkę dwóch ideologii, dwóch ustrojów, dwóch „stylów życia” — obieścił aktywne wkroczenie Stanów Zjednoczonych na arenę dziejową, aby pomóc w zwycięstwie ideologii i ustroju kapitalistycznego.

„Sądze — wyłożył pierwszą z zasad „doktryny Trumana” — że polityka Stanów Zjednoczonych powinna polegać na popieraniu wolnych narodów, które stawiają opór próbowemu ujarzmieniu ich przez uzbrojoną mniejszość lub nacisk z zewnątrz”. Nawet jeśli owa zasada działania USA jako zandarma świata ubrana zosta-

Czas ma cenę najwyższą

Drukujemy kolejną z prac nagrodzonych w rozstrzygniętym niedawno konkursie „Głos Wielkopolski” i Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na relację z pobytu w ZSRR. Relacja Jerzego Słowińskiego została skrócona w redakcji.

W okresie ostatnich 8 lat wielokrotnie przebywałem służbowo w Związku Radzieckim. Tylko w stolicy Kraju Rad spędziłem w sumie ponad 120 dni. Odwiedzałem Moskwę w czasie gorącego i suchego lata, jak również podczas 35-stopniowych mrozów i metrowych opadów śniegu. Poznałem zwyczaje i wyposażenie kilkunastu hoteli, m. in. takich jak: „Rossija”, „Pekin”, „Leningradzki”, „Warszawa”, „Ostankino”. Posiłki spożywałem w najróżniejszych restauracjach i jadłodajniach, delektując się niejednokrotnie wykwintnymi potrawami z bogatej kuchni rosyjskiej, gruzińskiej czy kazachskiej. Uczestniczyłem w wielu spektaklach teatralnych i koncertach, zwiedziłem kilka muzeów i wystaw, podziwiałem zabytki kultury i rozmach nowoczesnego budownictwa.

Zapotrzebowanie na kulturę, teatr i oświatę jest ogromne. Dziesiątki czytających pasażerów w metrze, w autobusach i tramwajach, to szczególnie już na ogół znany. Przed sprzedają biletów na koncerty i wystawy oraz do teatrów zajmuje się kilkadziesiąt — a może i -set — osób: bilety nabyć można więc na stacjach metra, w przejściach podziemnych, w bardziej ruchliwych punktach ulicznych, nie wspominając o specjalnych kasach. (Nie spotkałem się z przypadkiem biletów podwójnych na to samo miejsce). A może u nas wprowadzić takie rozwiązanie sprzedaży biletów (nie-

kóre kioski „Ruchu”, punkty „Toto-Lotka” itp.). Uniknie się straty czasu na specjalne „wy pady” do centrum miasta („Orbis” lub kasa przybytku kultury) po bilet na koncert lub do teatru. Sądze, że byłoby to interesujące rozwiązanie dla mieszkańców Rataj, Winograd, Górczyna, Dębca i innych bardziej oddalonych od centrum dzielnic.

Metro moskiewskie jest przykładem kapitalnej informacji. Na każdej stacji znajdują się napisy informujące skąd odjeżdżają i dokąd zdążają autobusy bądź tramwaje, gdzie znajdują się ważniejsze obiekty kulturalne, handlowe itp. Takiej informacji brakuje na naszych dworcach. Szczególnie dotyczy to Poznania.

Rozmach budownictwa rzuca się w oczy niemal na każdym kroku. Z okazji 55 rocznicy Rewolucji Październikowej i 50-lecia Kraju Rad wiele obiektów zostało odnowionych, pobudowano nowe przejścia podziemne, oddano do użytku dalsze obiekty kulturalne i handlowe, zainstalowano artystyczno-reklamowe oświetlenie centralnych rejonów Moskwy. Realizacja planu przebudowy i rozbudowy Moskwy wymaga niejednokrotnie usunięcia starzych, zniszczonych budynków. Nikt jednak nie bawi się tutaj w rozbieranie domów metodą: cegielka po cegielce. Czas ma cenę najwyższą. Po odpowiednim zabezpieczeniu okolicznych obiektów, dokonuje się wyburzeń przy pomocy precyzyjnie założonych ładun-

ków wybuchowych. Potem na plac wchodzi koparki i samochody-wywrotki. Po kilkunastu dniach teren przygotowany jest do stawiania nowego obiektu lub budowy arterii komunikacyjnej. Sam obserwowałem kilka lat temu z hotelu „Warszawa” jak w ciągu około 10 dni zniknęło z powierzchni ziemi 5-kondygnacyjne gmazysko, a pracowało przy tym zaledwie kilka osób. Gdy zapytałem kiedyś zatrudnionego tam operatora koparki czy nie szkoda tych cegieł, odpowiedział krótko: „bardziej szkoda czasu potrzebnego na rozbiórkę, oczyszczenie, układanie i transport cegieł”. Coś w tym prawdy chyba jest. Trudno mi się więc pogodzić z faktem ogłaszania przetargów na rozbiórkę budynków przy ulicach: Piekary, Naramowiczy itp. O technice precyzyjnych wyburzeń przekonałem się przy przebudowie Kaponier. Warto więc chyba i ten problem rozważyć i skorzystać z doświadczeń radzieckich.

O dobrym zaopatrzeniu i dogodnych dla ludzi pracy warunkach otwarcia sklepów wielokrotnie już pisałem. Warto mo że jedynie zasygnalizować wprowadzanie przez handel system składania u przedstawicieli sklepu zamówień na artykuły żywnościowe bezpośrednio w fabryce. Rano — zamówienie, po południu — odbiór towaru (paczek). Dodatkowa opłata za to ułatwienie jest minimalna. Sądze, że taką innowację — podobnie jak w ZSRR — kobiety pracujące przyjełyby u nas z zadowoleniem.

Jeśli już mowa o handlu, to pragnę podkreślić, że zastanowił mnie inny dość znamieny fakt. Nie spotkałem w ZSRR sklepu zamkniętego z powodu choroby, urlopu, szkolenia czy po prostu braku personelu. Nie od razu uzyskałem odpowiedź na dręczące mnie pytanie. Dowiedziałem się jednak, że w wyniku wykonania planu sprzedaży przez dany sklep lub stoisko w domu towarowym, należna personelowi premia jest dzielona między rzeczywiście zatrudnionych w danym okresie. Niedawno czytałem na łamach „Prawdy” o konieczności rozpowszechnienia tego systemu w Związku Radzieckim. A może i w Polsce?

Handel zagraniczny odgrywa w rozwoju niemal każdego kraju szczególną rolę. Z tego faktu zdaje sobie doskonale sprawę kierownictwo resortu, przykładając szczególną wagę do systematycznego podnoszenia kwalifikacji handlowców, rzeczoznawców i innych specjalistów handlu zagranicznego. Dowodem tego jest fakt organizowania 2—3 letnich studiów podyplomowych dla ekonomistów (ogólnoteknicznych) i inżynierów (ekonomicznych). Mało, w czasie godzin pracy co najmniej 3 razy w tygodniu organizowane są zajęcia obejmujące naukę języków obcych. Do handlu zagranicznego trafiają zresztą przeważnie ludzie posiadający odpowiednie przygotowanie i staż pracy.

Ramy pracy konkursowej nie pozwalają na szersze przedstawienie innych jeszcze ciekawych rozwiązań, bądź doświadczeń radzieckich. Na koniec wspomnę jedynie o tym, że nie do pomyślenia jest — na ile się miałem okazję przekonać — aby lekcje wychowania fizycznego odbywały się w korytarzach lub salach lekcyjnych, co tak często u nas obserwujemy rodziców, że zimą każdy wolny plac, podwórko czy dziedziniec szkolny wykorzystany jest na urządzenie lodowiska, że wszelkie wybrki chuligańskie — nieliczne zresztą — ostro piętnuje prasa.

Konkurs ogłoszony przez „Głos Wielkopolski” uważam za bardzo pożyteczny i w przyszłości warto pomyśleć o zorganizowaniu podobnych dotychczasowych spotkań z krajami naszego obrotu i krajami kapitalistycznymi.

JERZY SŁOWIŃSKI
Poznań

Na Trasie Łazienkowskiej



Pierwsze mrozy nie osłabiły tempa prac przy budowie Trasy Łazienkowskiej w Warszawie. Na szeregu odcinków nowego szlaku komunikacyjnego wykonawstwo wyprowadza harmonogramy. Dotyczy to także rejonu budowy nowego mostu. Na zdjęciu: filary mostu na przyczółku praskim. W głębi widoczne filary wznoszone w nurcie Wisły.

CAF — fot. Rosiak

la we fraszce o popieraniu „wolnych narodów” a ruch wyzwoleniowy określony „uzbrojona mniejszością” — rozwój wydarzeń dawno zdemaskował obłudę tej nomenklatury. Któż w Grecji, która w następstwie realizacji doktryny Trumana pierwsza padła ofiarą zandarmstwa dyktatu i wciąż dławiona jest przez reżim pułkowników, nie łaczy tragedii tego kraju z osobą zmarłego teraz eksprezdyenta i któż nie dostrzeże w dramacie wietnamskim — choć zawińionym bezpośrednio już przez innych — pochodnię własniowej zandarmskiej doktryny Trumana.

W ślad za zasadą zandarmskiej interwencji, sformułowana została strategia „powstrzymywania komunizmu”, której stosowanie miało doprowadzić do likwidacji komunizmu. Jej rezultatami były NATO, rozbiście Niemiec, podsyćanie rewizjonizmu zachodnoniemieckiego i odrodzenie militarysty w NRF — wszystko to, co zatrzymało atmosferę międzynarodową nawet po roku 1953, kiedy Truman przestał być prezydentem USA. To wszystko, co stanowiło zagrożenie ludzkości zagładą w wyniku globalnego konfliktu atomowego. Co wymagało także od nas niemałych wysiłków i wyrzeczeń, by przeciwstawić się siłom, których reprezentantem był w latach 1945—1953 Truman, pozbawiać je szans skutecznego działania i realizacji zamierzonych celów, zmusić do rozsądku i przyjęcia za podstawę stosunków między państwami o różnych ustrojach, zasady normalizacji i pokojowego współistnienia.

Tak oto Harry Truman dożył swej kłęski. Wszystko, czym zapisał się jako nowator w polityce amerykańskiej okazało się bankrutkie i potępione przez ludzkość. Niestety — nawet po jego śmierci wciąż cierpi Grecja, cierpi Wietnam.

ZSZ

Kto i ile będzie płacił za ulepszenie autocasco?

Centrala PZU przygotowała reformę ubezpieczenia samochodowego autocasco, która to reforma ma wejść w życie od 1 stycznia 1973 r. Zamiast dotychczasowych 3 wariantów polis (I — z udziałem własnym 500 zł, II — 3,5 tys. zł, III — 6 tys. zł) PZU wprowadza tylko 2 warianty. Pierwszy przewiduje udział właściciela w szkodzi do 10 proc., minimum 1 tys. zł, drugi — do 10 proc., minimum 5 tys. zł.

Wchodzi też w życie nowa taryfa opłat. Wysokość składki będzie zależała od kraju pochodzenia wozu i pojemności skokowej cylindrów. Tylko w odniesieniu do polskich pojazdów operować się będzie marką.

Oto wariant nowej taryfy (wariant II ma składki o 50 proc. niższe): Mikrus — 1500 zł (II — 750), Syrena, Fiat 126 — 2 tys. zł (II — 1000 zł), Warszawa — 3 tys. zł (II — 1500 zł), Fiat 125p — 4 tys. zł (II — 2 tys. zł).

Pojemność skokowa	Samochody krajów RWPG i Jugosławii	Samochody innych krajów
	I wariant (tys. zł)	I wariant (tys. zł)
poniżej 600 cm ³	2,5	1,5
od 600 do poniżej 850 cm ³	3	2
od 850 „ „ 1.000 cm ³	3,5	2,25
od 1.000 „ „ 1.600 cm ³	4	2,5
od 1.600 „ „ 2.200 cm ³	5	3
od 2.200 „ „ 2.800 cm ³	5,5	3,5
od 2.800 „ „ 3.500 cm ³	6	4
od 3.500 i powyżej	7,5	5

Osoby, które w tym roku kalendarzowym podpisały z PZU umowę ubezpieczenia autocasco na 1973 r., żadnych dodatkowych opłat wnieść nie będą.

Polisa autocasco obejmować będzie od 1 stycznia 1973 r. nie tylko Polskę lecz również kraje demokracji ludowej. Przy dodatkowej składce (wariant I — 5 proc., wariant II — 40 proc.) autocasco może być realizowane przez PZU poza granicami kraju w pełnej wysokości szkody, bez udziału własnego właściciela wozu.

Co zadecydowało o reformie autocasco i o podniesieniu wysokości składek?

Jak nas informuje dyrektor naczelny Centrali PZU mgr M. Domagała, taryfa autocasco nie była zmieniana od 12 lat chociaż rosły koszty napraw, części zamiennych i zwiększała się stale liczba wypadków na drogach. Toteż w ciągu ostatnich 6 lat zmienił się poważnie stosunek wypłat do składek. W 1965 r.

głównie 94,9 proc. Przewiduje się, że w tym roku na ok. 300 mln. zł składek z autocasco, wypłaty odszkodowań sięgną 290 mln. zł.

Zróznicowanie wysokości składek zależnie od kraju pochodzenia pojazdu wynika z analiz przeprowadzonych przez PZU. Wykazały one, że za uszkodzenia wozów produkowanych w krajach „syrenkowiczych”, „trabanciarzów”, słowem posiadaczy najskromniejszych samochodów. Na odszkodowania dla właścicieli polskich pojazdów przeznaczono 87 proc. wypłaconych przez nich składek, dla właścicieli samochodów produkowanych w krajach RWPG — 96 proc. Wypłaty odszkodowań dla osób mających samochody zachodnie, pochłonięły 160 proc. wniesionych przez nich składek. Aby uniknąć podobnych dysproporcji, w obecnym układzie taryfowym wysokość składek wzrasta średnio przy wozach polskiej produkcji o 25 proc., krajów demokracji ludowej — o 65 proc., krajów zachodnich — o 100 proc.

Nowa taryfa w większym stopniu, niż dotychczas ma

sokości na rok 1973 mogą opłacić posiadacze polis z terminem ważności do 31 stycznia 1973 roku, a także osoby, które jeszcze autocasco nie miały. Jedni i drudzy powinni jednak opłacić należną składkę do 31 bm. Można tę składkę wpłacać ratami, pod warunkiem, by I rata wyniosła 40 procent składki. Drugą ratę i następne, po 20 procent, płacić się w odstępach miesięcznych, również według dotychczasowej taryfy, chociaż wpłaty następować będą w 1973 roku.

„Bezszkodowa” jazda, uprawniająca do bonifikaty w składkach za autocasco w 1973 roku liczy się od kolejnych, bezskłodowych, rocznych okresów ubezpieczenia autocasco przed 1. I. 1973 r. Jeżeli np. ktoś miał już 5 lat ubezpieczenia w samochodzie (autocasco) i nie po bierał w tym okresie żadnego odszkodowania z PZU, to jego składka za 1973 r. zostanie obniżona o 50 proc. O ile ktoś miał ubezpieczenie AC od 5 lat, ale 3 lata temu zdarzył mu się wypadek i po brał odszkodowanie, wówczas PZU udzieli mu tylko 20 procent rabatu, tj. tyle, ile należy się za 2 lata jazdy bez szkody.

Przerwa między jednym a drugim okresem ubezpieczenia, związana ze sprzedażą, a następnie późniejszym zakupem samochodu nie wpływa na likwidację bonifikaty, jeśli trwa ona nie dłużej niż jeden rok. Prawo do bonifikaty za bezskłodową jazdę jest bowiem przypisane do kierowcy, a nie do samochodu. Jeśli jednak przerwa między posiadaniem jednego wozu, a nabyciem drugiego przekracza okres roku, wówczas bonifikata będzie przysługiwała po 2 latach bezskłodowej jazdy.

I jeszcze jedno wyjaśnienie. Przy stosowaniu podwyżki składki autocasco z tytułu większej niż jedna rocznie liczby szkód nie będzie się brało pod uwagę liczby takich przypadków sprzed 1973 roku.

W związku z wprowadzeniem nowej taryfy ubezpieczenia autocasco, nasuwa się pytanie, czy istnieje możliwość ubezpieczenia pojazdu na okres krótszy niż rok (np. w le osób nie używa samochodu w zimie)? Możliwości takie istnieją, wskazuje nie są one opłacalne dla zainteresowanego, gdyż w takich przypadkach PZU nie stosuje rabatów za bezskłodową jazdę.

Szczegóły dotyczące zmian w taryfie ubezpieczenia AC i wyjaśnienia publikujemy na podstawie informacji udzielonych przez centralę PZU, a opublikowanych na łamach „Życia Warszawy”.

(O-c)

Praca Nauka

Przyjmę pracowników do warsztatu instalacyjnego c. o., wodno-kan. Poznań, ul. Winogrody 8. 33245g

Stała pomoc do dziecka potrzebna zaraz. Osiedle Rzeczypospolitej 65 m. 7 (Rataje). 33169g

Przyjmę pracownika na gospodarstwo. Grzejszczak Kobylniki k. Kiekrza, powiat Poznań. 33166g

Półroczny Kurs Stenografii i Kurs Pisania na Maszynie, organizuje w styczniu 1973 r. Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów w Poznaniu. Zgłoszenia w sekretariacie — Chelmońskiego 7 — tel. 653-33. 33048g

Uczę matematyki (godzina 25 zł). Strzelecka 30 m. 10. 33117g

Sprzedaz

Wózki dziecięce różne modele — poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 30517g

Tapety, listwy, farby suche, olejne, emulsyjne, lakiery oraz podręczny sprzęt malarski — poleca sklep przy ul. Św. Wojciecha 8. 9471-K1

Wózki dziecięce najnowsze modele — poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 30517g

Samochody

Odkupię konto na Fiat 125 p. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 32485g.

Kupię Fiat 125p. Telefon 429-33. 33176g

Kupię Wartburga 353, po wypadku. Nowacki, Poznań, ul. Dąbrowskiego 39 m. 4. 33033g

Trabant Combi kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33084g.

Sprzedam samochód marki „Wartburg - Standard” — mały przebieg. Telefon 502-91, godz. od 9-15. 33099g

Lokale

Panience pracujące — wspólny pokój wynajmę. Za Cytadela 22 m. 2. 32541g

Kupię mieszkanie własnościowe, też spółdzielcze M-3. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 32484g.

Kupię mieszkanie własnościowe lub wyłączone pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32483g.

Pracująca, poszukuje samodzielnego pokoju, najchętniej przy starszej osobie, może być na prowincji. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33070g.



KOZIOŁKI

Wieloletni doświadczenia i trudny trud pracy

Przyjmę na pokój umeblowany małżeństwo bezdzietne lub dwóch panów. Sta roleka, Zeglarska 38 m. 2. 33068g

Pracująca z wyższym wykształceniem, poszukuje niekierującego pokoju w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33075g

Kupię w Poznaniu mieszkanie spółdzielcze lub wyłączone M-2 lub M-1. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33098g.

Wynajmę pokój 2 panom pracującym. Rawicka 22. 33094g

Nieruchomości

Kupię działkę około 2500 m². Wyczerpujące oferty z ceną „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33022g.

Sprzedam działkę ogrodniczą 2 ha z zabudowaniem. N. Tomyśl, Wąłki Młode 34. 33088g

komunikaty

Państwowa Opera im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu począwszy od dnia 15 stycznia 1973 r. ORGANIZUJE KURS PRZYGOTOWAWCZY dla kandydatów do chóru operowego. Uczestnikami kursu mogą być osoby, które wykazują się — dobrymi warunkami głosowymi i nie przekroczyły — kobiety 25 lat — mężczyźni 30 lat.

Zebrań informacyjnych odbędzie się 6. I. 1973 r. o godzinie 14.30 w Pałacu Opery (wejście główne od ulicy Fredry 9). Dla chętnych uczestniczenia w kursie — odbędzie się przesłuchania w dniach 8 i 9. I. w godzinach od 17 do 19 (wejście przez portiernię od ul. Stalingradzkiej). Wskazane posiadanie materiału nutowego.

Zamieszającym Opera nie gwarantuje noclegów i zwrotu kosztu przejazdu. Informacje szczegółowe: tel. 566-86, 544-78. 10153-K1



nowość dla posiadaczy SAMOCHODÓW masa uszczelniająca!

autokit

to nowy doskonały środek do uszczelniania nadwozi samochodów i łączy blach, produkowany przez nasze Zakłady.

AUTOKIT posiada formę wałeczków o średnicy około 8 mm, długości 350 mm i opakowany jest w estetycznych firmowych kartonach po 0,5 kg i 1 kg.

AUTOKIT kupić można we wszystkich sklepach z artykułami chemicznymi. — Cena detaliczna 1 opakowania: 0,5 kg — 38 zł, 1 kg — 68 zł.

Jedyny producent:

KRAKOWSKIE ZAKŁADY

stomil

PRZEMYSŁU GUMOWEGO

KRAKOW, ul. Rzeźnicza 22 — telefon nr 233-26

2393-K1

ZAKŁADY MASZYN CHEMICZNYCH „METALCHEM” POZNAŃ

powiadają, że z dniem 15 grudnia 1972 roku Dyrekcja z Wydziałem Budowy Maszyn i Form — przeniosła się z ulicy Górczyńskiej nr 38 — na

ulicę Kamiennogóską nr 22

numer telefonu 67-32-81.

Dojazd w kierunku Junikowa tramwajami linii 3, 13 i 17. Wydział Konstrukcji Stalowych i Krat Wema — pozostaje przy ulicy Starolekiej nr 2/4 — numer telefonu 742-81. 10002-K1

Przetargi

Zakład Genetyki Roślin PAN w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 2/4 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie JEDNEJ BATERII POJEMNIKÓW do doświadczania na drobnym ptactwie laboratoryjnym. Na baterię składa się:

1. rama podstawy — szt. 1
2. kondygnacja z taśmowym czyszczeniem pojemni — szt. 4
3. pojemniki — szt. 32
- z siatki plastik. drobnej (oczka 6 mm) — szt. 8
- z siatki plastik. grubej (oczka 12 mm) — szt. 8
- z siatki plastik. grubej (oczka 8-10 mm) — szt. 16
4. ogrzewacze żarówkowe — szt. 32

Za dany szczegółowymi zapoznać się można w sekretariacie Zakładu — Poznań, ul. Strzeszyńska 2/4, codziennie w godz. od 10-12.

Termin wykonania baterii: styczeń 1973 r. Pisemne oferty w zalakowanych kopertach z dopiskiem „Przetarg” — należy składać w sekretariacie ZGR, w terminie 10-dniowym od momentu ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi po upływie 14 dni od daty ogłoszenia przetargu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 10186-K1

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Techniczne - Handlowe Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „ELDOM” O/W Poznań, ul. 27 Grudnia 17/19 — przyjmie zaraz do pracy:

- KIEROWNIKA Zespołu Magaz. Podolany,
- 10 SLUSARZY,
- 8 ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH,
- 20 SPRZEDAWCÓW,
- Z-CĘ GŁ. KSIĘGOWEGO,
- REWIDENTA do magazynu — Podolany,
- 2 OPERATORÓW wózków wys. układania,
- DEKORATORA. KASJERÓW, MAGAZYNIERÓW, oraz na pół etatu INSPEKTORA P-POZ.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy prac. handlu wewnętrznego.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia Zaw. pod wyż. podanym adresem. 9915-K1

Państwowe przedsiębiorstwo — zatrudni KIEROWNIKA bazy materiałowej w Szamotułach — z terenu woj. poznańskiego, z wyłączeniem miasta i pow. poznańskiego.

Wymagane średnie wykształcenie i gruntowna znajomość branży samochodowej.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Oferty RSW „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10054-K1

Wojewódzka Hurtownia Wytwarzania Przemysłu Chemicznego w Poznaniu — zatrudni zaraz —

ROBOTNIKÓW MEZCZYŹN do prac za i wylakowanych w magazynach w Poznaniu przy ul. Michala 100.

Zgłoszenia przyjmują sekcja kadr w Poznaniu, Stary Rynek 87/88. 10146-K1

Ośrodek Walki z Gruźlicą dla m. Poznania, ul. Szamarskiego 62 — zatrudni zaraz —

TECHNIKA FARMACEUTYCZNEGO lub LABORANTA MEDYCZNEGO.

Wymagane ukończenie 21 lat oraz zamieszkanie na terenie m. Poznania. 10144-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO SPÓŁDZIELCZE

w Poznaniu

poszukuje pilnie lokali

o łącznej powierzchni użytkowej 400 m²

w centrum miasta

z przeznaczeniem na biura.

Oferty prosimy kierować pod adresem „Prasa” Biuro Ogłoszeń, Poznań,

ul. Grunwaldzka 19 dla 10169-K1

Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej

Oddział w Poznaniu,

ul. Towarowa (wolne tory)

PILNIE POSZUKUJE

POMIESZCZEN

o powierzchni ca 30 m² na biuro obsługi

spedycyjno - transportowe i o pow. ca 60 m²

na biuro projektowe. 2420-K2

„WIELKA WŁÓCZEGA” — film produkcji francuskiej. Scenariusz: G. Oury, M. Jillian, D. Thompson. Reżyseria: Gerard Oury. Wykonawcy: sir Reginald — Terry Thomas, Augustin Bouvet — Bourvil, Stanislas Lefort — Louis de Funès, Peter Cunningham — Claudio Brook, Juliette — Marie Debois i inni.

Dawno nie oglądaliśmy na ekranie takiej zabawy, jaką nam zafundowali dwaj czołowi komici kinematografii francuskiej Bourvil i de Funès. Nie dziwny się, że jest to największy sukces kasowy filmu francuskiego. Albowiem trzeba być zupełnie wyczerpanym z poczucia humoru, aby nie śmiać się szeroko przy oglądaniu ich przygód.

Temat komedii wzięto z lat okupacji hitlerowskiej na ziemi

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

SPOŁECZNO-POLITYCZNA LITERATURA

Julian Tobiasz — „Na tyłach wroga” (obywatelskie radzieckie w ruchu oporu na ziemiach polskich 1941-1945). Wyd. MON, str. 359, zł 50.

Konard Ciechanowski — „Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939-1945”. Wyd. MON, str. 423, zł 50.

„Z pola walki”. Kwartalnik poświęcony dziejom ruchu robotniczego. 1972, nr 3(59). Str. 359, zł 20.

GŁOS WIELKOPOLSKI AP 29 XII 1972 Nr 308 (8970)

FILM Wielka zabawa

francuskiej. Tamta okupacja była o wiele mniej sroga niż nasza, a przecież i w naszym kraju kręcono komedie okupacyjne, żeby wspomnieć choćby „Giuseppe w Warszawie”. Połączenie grozy sytuacji ogólnej z ciapowatością (jak to przedstawiono w filmie) przesładowców i cwaniactwem przesładowanych daje murowane efekty komiczne.

Tym razem hitlerowcy są przede wszystkim zrobieni na gamoni, a potem dopiero na śmiertelnie groźnych esesmanów. W gruncie rzeczy jakże łatwo ich oszukać, zapędzić w kozi róg, przechrzyć, ośmieszyć. Zwłaszcza gdy do tego dzieła zabiera się takie asy humoru jak Bourvil i de Funès. Pierwszy jest w filmie rzemieślnikiem — malarzem, drugi dyrygentem Opery paryskiej. Obaj zostają zamieszani przypadkowo w aferę rafownia zestrzelonych lotników brytyjskich.

Ci lotnicy rzecz jasna reprezentują znowu typową angielską flegmę. Niczego nie rozumieją z okupacyjnej grozy, zachowują się jak duże dzieci, nigdy nie tracą równowagi ducha oraz optymizmu. Na skutek awarii przyrządów nawigacyjnych zamiast nad Londynem znaleźć się samotnie w swojej maszynie nad okupowanym Paryżem. Oczywiście, w mig zostają zestrzeleni i salwują się skokami na spadochronach. Każdy spada w innym miejscu i w innej sytuacji. Mają jednak umówione

miejsce spotkania, do którego będą się starali dotrzeć. Pomogą im w tym owi przypadkowi sprzy mierzni w postaci malarza i dyrygenta oraz pewnej pięknej dziewczyny. A potem zacznie się pełna niezwykłych przygód wędrówka przez Francję, której celem jest nieokupowana część kraju.

Jest tu więc mnóstwo okazji pokazania piękna Paryża i Francji, co skrupulatnie wykorzystano. Jest wiele okazji wpłatania bohaterów w zupełnie nieoczekiwane sytuacje, co też skwapliwie zrobiono. Każda sytuacja, roj się od gagów i na nich oparty jest humor filmu. Mniej tu bowiem dowcipu słownego, śmiech widza wynika głównie z dowcipu sytuacyjnego. Jest to dowcip rodem z Chaplina, który wiele razy nie wahał się budzić śmiech rozdawaniem kopniaków bądź zalepianiem twarzy rozmazanym tortem. Dziś mówi się niekiedy, że to humor prymitywny. Być może, wszakże ma on te zalety, że jest niezawodny, albowiem natura ludzka widocznie niewiele się zmieniła od czasów Chaplina. I tu więc można by niekiedy wzruszyć ramionami nad gagami starymi jak świat. Publiczność bawi się jednak znakomicie.

Tak więc na okres świąteczny mamy film gwarantujący rozrywkę przednią, radzę go więc nie przeoczyć.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Sklep z mrożonkami przy ulicy Ratajczaka 36 poleca pełen asortyment mrożonek mącznych, owocowych i warzywnych

Zapraszamy do zakupów

9992-K1

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Krauthofera 10, telefon 630-12 — zatrudni zaraz:

- KIEROWNIKA Działu Dokumentacji i Postępu Technicznego z uprawnieniami do projektowania,
- REFERENTA - MASZYNISTĘ z kwalifikacjami,
- REFERENTA ZAKŁADOWEGO z długoletnią praktyką,
- PRACOWNIKÓW do komórki inwentaryzacji ciastek,
- KSIĘGOWĄ - LIKWIDATORA,
- PALACZY i POMOCNIKÓW PALACZY na kotły typu La Montea wysokociśnieniowe i c.o.,
- ELEKTROMONTÉRÓW,
- MONTERÓW - INSTALATORÓW c.o.,
- UZDATNIACZY WODY po Zasadniczej Szkole Chemicznej,
- MURARZY,
- PRACOWNIKÓW TRANSPORTU - ładowaczy,
- ROBOTNIKÓW do magazynu technicznego,
- PLACOWEGO do magazynu opałowego,
- OPERATORÓW SPRZĘTU,
- STOLARZA,
- MALARZY,

10160-K1

Komunikaty

Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Prezydium DRN Wilda — na rozprawie w dniu 28. X. 1972 r. ukarało Andrzeja Gościńskiego, ur. 1. VIII. 1951 r., syna Witolda — grzywną w wysokości 1.500,— zł plus 50,— zł kosztów postępowania, za to, że od dłuższego czasu zakłócał ciszę nocną, a ostatnio w nocy z dnia 23—24. IX. br. urządził libację w swym mieszkaniu — Rolna 29 m. 6 z głośnymi krzykami, tupaniem i rzucaniem ciężkich przedmiotów, uniemożliwiając lokatorom wypoczynek nocny 10086-K1

Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydium Dzielnicy Rądy Narodowej Poznań-Grunwald — rozpoznając sprawę ob. Haliny i Janusza Słaboszewskich, zam. Poznań, ul. Głogowska 36 m. 17 — ukarało: ob. Halinę Słaboszewską karą grzywny w wys. 5.000,— zł z zamianą w razie nieściągalności na 90 dni aresztu zastępczego; ob. Janusza Słaboszewskiego karą grzywny w wys. 4.000,— zł, ponadto orzeczono podanie ob. orzeczeń do publicznej wiadomości w prasie poznańskiej na koszt ukaranych i obciążono obwinionych kosztami postępowania w wys. 50,— zł — za to, że w dniu 23. V. 1972 r. około godz. 2.30 w Poznaniu przy lokalu „Magnolia” będąc w stanie nietrzeźwym wspólnie wywołali awanturę i bójkę zakłócając spokój i ciszę nocną 10087-K1

Sport-sport-sport

Ostrowska Stal stawia na młodzież

Aktualna struktura organizacyjna kultury fizycznej i turystyki na terenie miasta i powiatu ostrowskiego opiera się częściowo na starych tradycjach i wzorach, wzbogaconych o nowe doświadczenia zdobyte w ciągu istnienia Polski Ludowej.

Jednym ze starszych klubów sportowych w Ostrowie jest MKS Stal. Klub ten założony w 1947 roku, przechodził w swojej długoletniej działalności sportowej wloty i upadki. W początkowym okresie 83 członków uprawiało sport w 3 sekcjach na terenie byłego boiska Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Trzy lata później rozbudowano obiekt sportowy przy ulicy Kałiskiej i przybyło wtedy dalszych 6 sekcji. W roku 1953 działacze Stali i społeczeństwo ostrowskie, bardzo przeżywali decyzję centralnych władz sportowych o likwidacji jednej w mieście sekcji żużlowej, będącej wówczas w I lidze i przekazania jej do Świętochłowic. W następnych latach klub przechodził dalszą reorganizację, zawieszono działalność sekcji motorowej, kolarskiej, tenisa ziemnego, szachowej, łuczniczej, bokserskiej, strzelectwa sportowego i jeździeckiej. Dopiero w roku 1957 przy pełnym poparciu powia-

towych władz partyjnych i społeczeństwa, Stal podejmuje nowe kroki w kierunku rozwoju sportu kwalifikowanego.

To poparcie zmobilizowało wszystkich działaczy do wytyczonej pracy dla dobra sportu ostrowskich metalowców. Obecnie MKS Stal zrzesza ponad 1500 członków, uprawiających sport w następujących sekcjach: gimnastycznej, lekkoatletycznej, piłce nożnej, koszykowej i siatkowej oraz podnoszeniu ciężarów. Poszczególne sekcje uzyskują już wiele cennych sukcesów dla swych barw, zdobywając 86 pucharów w różnych turniejach, setki proporzyczków i plakietek pamiątkowych w zawodach krajowych i zagranicznych.

Największe sukcesy odnieśli zawodnicy grający w sekcji koszykówki. Koszykarze szturmem zdobyli w roku 1967 bramy drugoligowe. Walczono także z drużynami z Bułgarii, NRD i Włoch. Szczególny sukces odnieśli w meczu pułchowym z AZS-AWF Warszawa, wygrywając ten mecz różnicą jednego punktu. Sekcja koszykówki w swej działalności na przestrzeni ostatnich lat musiała pokonać wiele trudności, a w szczególności brak sali na niezbędne treningi. Zmiana na lepsze nastąpi w roku 1974, kiedy to oddana zostanie nowoczesna hala sportowa z widownią na 1000 miejsc siedzących, hotelem klubowym, sauną i świetlicą.

3 rekordy świata radzieckich spadochroniarzy

3 dalsze rekordy świata ustanowili radzieccy skoczkowie spadochronowi na zawodach w Ferganinie. Żeńska czwórka w dwóch grupach powych skokach nocnych na celność lądowania z wysokości 1000 m uzyskała średnie oddalenie od środka koła 7 cm. Natomiast czwórka męska w dwóch grupach powych skokach z wysokości 1000 m osiągnęła centrum koła. Również z wysokości 1000 m dwa skoki wykonała ósemka skoczków spadochronowych, uzyskując średnie oddalenie od środka koła 8 cm. (ob)

Z angielskich boisk piłkarskich

W kolejnych spotkaniach o mistrzostwo angielskiej ekstraklasy angielskiej padły wyniki: Arsenal — Norwich City 2:0, Coventry City — West Bromwich 0:0, Crystal Palace — Southampton 3:0, Derby County — Manchester United 3:1, Everton — Birmingham City 1:1, Ipswich Town — Chelsea 3:0, Leeds — Newcastle 1:0, Manchester City — Stoke 1:1, Sheffield United — Liverpool 0:3, West Ham — Tottenham Hotspur 2:2, Wolverhampton — Leicester 2:0.

W tabeli prowadzi Liverpool — 36 pkt., przed Arsenalem — 34 pkt., Leeds — 33 pkt., Ipswich — 29 pkt. i Tottenhamem — 26 pkt.

W meczach o mistrzostwo II ligi angielskiej zanotowano rozstrzygnięcia: Aston Villa — Nottingham 2:2, Blackpool — Burnley 1:2, Bristol — Cardiff 1:0, Carlisle — Preston 6:1, Fulham — Millwall 1:0, Hull — Middlesbrough 3:1, Luton — Sheffield Wednesday 0:0, Oxford — Brighton 3:0, Portsmouth — Swindon 1:1, Queens Park — Orient 3:1, Sunderland — Huddersfield — przelozony. (ob)

Plebiscyt na najlepsze drużyny piłkarskie Europy

W tradycyjnym noworocznym plebiscyście redakcji katowickiego „Sportu” na 10 najlepszych reprezentacji narodowych starego kontynentu wzięło w br. udział 17 zagranicznych redakcji sportowych. Za pierwsze miejsce na każdej z list przyznawano 10 pkt., za drugie — 9, trzecie — 8 itd.

Pierwsze miejsce przypadło drużynie NRD. O drugą lokatę toczyła się zacięta walka między zespołami Związku Radzieckiego i Anglii. W końcówce plebiscytu leni okazali się piłkarze radzieccy, którzy w efekcie wyprzedzili Anglię o trzy punkty. Wysokie szóste miejsce przypadło piłkarzom Polski.

Ostateczna klasyfikacja plebiscytu:

1. NRD	— 179 pkt.
2. ZSRR	— 125 „
3. Anglia	— 122 „
4. Belgia	— 108 „
5. Holandia	— 99 „
6. Polska	— 92 „
7. Włochy	— 78 „
8. Węgry	— 64 „
9. Jugosławia	— 42 „
10. Hiszpania	— 21 „

Dalsze miejsca zajęły: Szkocja, NRD, Rumunia, Austria, Portugalia, Czechosłowacja, Szwajcaria, Bułgaria i Francja. (o-b)

dalekopisem

Z KORTÓW TENISOWYCH

Rozgrywane w Melbourne międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Australii, jeden z czterech największych turniejów tenisowych na świecie, sypia niespodziankami.

A oto ćwierćfinałści: Meller (NRD), Metreweli (ZSRR), Parun (NRD), Zelandia, N. Godrella (Francja), Carmichael (Francja), Newcombe (Australia) i John Cooper (Australia). Ośmiu graczem w 1/4 finału będzie zwycięzca spotkania Dominguez — Proisy (oba Francja).

REKORD POLSKI NA ZAKOPIAŃSKIM TORZE

W Zakopanem rozpoczęły się międzynarodowe zawody w jeździe szybkiej na lodzie z udziałem 9 czołowych zawodników NRD oraz 12 zawodników z Eindhoven w Holandii. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, a wielka niespodzianką, po starcie 21-letni zawodnik Marymontu Warszawa — Andrzej Zawadzki. W samotnej walce z czasem uzyskał on jako pierwszy Polak w biegu na 5000 m wynik poniżej 7.50. Jego czas — 7.47,37 jest lepszy od poprzedniego rekordu Polski Grzegorza Wysockiego, ustanowionego w Davos o 10 sek. (poprzedni rekord 8.57,2).

DRUGIE MIEJSCE JUNIORÓW NRD

W Las Palmas zakończył się międzynarodowy turniej piłkarski juniorów. Obok Szkocji i reprezentacji Las Palmas brały w nim udział drużyny NRD i Holandii, które będą przeciwnikami Polaków w przyszłorocznym eliminacjach do turnieju UEFA.

Z dwóch rywali „Orlików” lepszej zaprezentowali się młodsi piłkarze NRD, zajmując drugie miejsce. W finałowym spotkaniu ulegli oni drużynie gospodarzy 0:2 (0:1). Holendrzy nie zdołali wygrać ani jednego spotkania i zajęli ostatnie miejsce.

Najlepsi sportowcy Ziemi Śremskiej

Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego i Sportu rozpiął wśród działaczy sportowych miasta i powiatu śremskiego plebiscyt na najlepszego sportowca roku 1972. W sumie głosowano na 30 sportowców z 9 dyscyplin sportowych.

A oto zwycięzcy plebiscytu:

1. Genowefa Nowaczyk — lekkoatletyka; 2. Marek Maćkowiak — szermierka; 3. Błażej Robaszyński — kolarstwo; 4. Jerzy Koterba — szermierka; 5. Andrzej Ulanowski — kolarstwo; 6. Tadeusz Bartkowiak — lekkoatletyka; 7. Stanisław Pawlik — lekkoatletyka; 8. Janusz Kasierski — kolarstwo; 9. Janusz Lachowicz — szermierka; 10. Józef Wachowiak — piłka nożna. (sf)

Dnia 21 grudnia 1972 r. zmarł nagle w 65 roku życia, śp.

LUCJAN GORZANIAK

mistrz kotlarski i ślusarski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

33307g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 grudnia 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, najdroższy ojciec, brat, teść i dziadek

JAN SZWED

były długoletni kierownik szkoły w Bninie i Pecnie powiat Śrem.

Pogrzeb odbył się dnia 24 grudnia 1972 roku w Czempińu.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

33232g

W dniu 23 grudnia 1972 r. zginął śmiercią tragiczną nasz długoletni pracownik

JÓZEF SŁAWIŃSKI

W Zmarłym stracił serdecznego i nieodżałowanego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29. XII. 1972 r. o godz. 11 na cmentarzu w Skórzewie.

Rodzinnie Zmarłego składają najserdeczniejsze wyrazy współczucia

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy i współpracownicy Przedsiębiorstwa Hydrogeologicznego w Poznaniu

10201-K1

Dnia 25 grudnia 1972 r. zmarł długoletni członek Cechu, śp.

ZYGMUNT KRUCZEK

mistrz krawiecki, odznaczony Srebrną Jubileuszową Odznaką Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę i zastępcę działacza rzemieślniczego.

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się dnia 29 grudnia 1972 r. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Rodzinie Zmarłego wyraża szczerą współczucia składa

Cech Rzemiosł Wiókienniczych w Poznaniu 33234g

Dnia 23 grudnia 1972 r. zmarł członek naszej Spółdzielni, śp.

MARIAN ZYFFERT

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 grudnia 1972 r. o godz. 15.25 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinnie Zmarłego wyraża głębokiego współczucia składają

Rada — Zarząd i pracownicy

Rzemieślniczej Spółdzielni

Zaopatrzenia i Zbytu Mechaników w Poznaniu 10188-K1

Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 grudnia br. odeszła od nas na zawsze, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 81, śp.

JADWIGA MARCINIAK

z domu Zemmler

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrzeb w smutku córka, synowie, synowe, wnuki i rodzina

Poznań, ul. Szkolna 9 m. 3a. 33230g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 grudnia 1972 r. odeszła od nas na zawsze niespodziewanie, nasz kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, wujek i zięć

ZYGMUNT KANIA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu winiarskim.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Żona z dziećmi i rodzina

33255g

† Dnia 28 grudnia 1972 r. zmarła, namaszczona Olejami św., nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 97, śp.

TERESA STEFAŃSKA

z domu Rybczyńska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 grudnia 1972 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrzeb w smutku

RODZINA

Górczyńska 26a.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 grudnia 1972 roku po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, w wieku lat 67, moja droga żona, nasza kochana matka, teściowa i babcia, śp.

ZOFIA SOJKA

z domu Bohm

Msza św. żałobna odprowadzania zostanie dnia 30 bm. w kościele farnym w Krotoszynie o godzinie 14.30, po czym pogrzeb na cmentarz parafialny.

W smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną

Krotoszyn, J. Dąbrowskiego 5. 10187-K1

† Dnia 27 grudnia 1972 r. zmarła, przeżywszy lat 73, nasza najukochańsza ciocia, siostra i kuzynka

ZOFIA PATERSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 10 na cmentarzu komunalnym na Główniej,

o czym z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA

Poznań, Kozia 5. 33240g

† Dnia 28 grudnia 1972 r. zmarł nasz najlepszy i najukochańszy mąż i ojciec, śp.

FRANCISZEK KLEBBA

b. sędzia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 bm. o godzinie 9.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

żona i córka

33283g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2 Grunwaldzka 18. Redaguje kolegium Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek (sekretarz redakcji), centrala 600-41 łączy wszystkie działy. Informacje dla Czytelników — 454-09. Dział Miesięczny — 454-09. Sekretariat — 454-09. Redakcja — 454-09. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 18, telefon 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamy nie zamawiać w redakcji. Zwracać się do biura ogłoszeń. Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (78 zł) lub rok (156 zł) przysyłają do 10 miasteczek pocztowych. Prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIR „Ruch”. Poznań, Zwierzyniecka 3 na konto PKO nr 5-6-151: do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-7

